

Zamieszanie wokół F-16 w WZL-2

#Przemysł zbrojeniowy 8 września 2007

Tuż przed MSPO 2007 pojawiły się doniesienia prasowe (Rzeczpospolita) o sfinalizowaniu rozmów w sprawie uruchomienia w Wojskowych Zakładach Lotniczych Nr 2 (WZL-2) w Bydgoszczy centrum serwisowego polskich samolotów Lockheed Martin F-16C/D Block 52M+. Tymczasem, jak już wielokrotnie bywało okazuje się, iż nic nie jest przesądzone, i wielokrotnie powtarzane polskie oczekiwanie wykorzystania specjalistów WZL-2 do wsparcia eksploatacji F-16 Sił Powietrznych RP, sygnalizowane już co najmniej od 2004, w dalszym ciągu pozostaje tylko mglistą możliwością.

Polskie F-16 w hangarze w bazie lotniczej na Krzesinach. Na początku 2008 dokonana z
W oświadczeniu biura prasowego Lockheed Martina w Polsce możemy przeczytać, iż na ten temat wypowiadało się także Ministerstwo Gospodarki (p. Hubert Królikowski podczas konferencji prasowej Ministra Gospodarki, MSPO Kielce, we wtorek, 4 września). Dyrektor Królikowski zaznaczył, że strona amerykańska przedstawiła bardzo interesujący projekt zobowiązania offsetowego, co stanowi ważny krok w rozmowach na temat Bydgoszczy. Dyr. Królikowski dodał, że jeśli dalsze rozmowy potoczą się pomyślnie do końca, to za kilka miesięcy można będzie mówić o centrum serwisowym w Bydgoszczy.

W rozsyłanym oświadczeniu przeczytać możemy: [...] *Z pewnością Siły Powietrzne RP określą swoje wymagania dla zaplecza remontowo-naprawczego dla samolotów F-16, korzystając z ogromnego doświadczenia w tej dziedzinie, jakim dysponuje lotnictwo wojskowe Stanów Zjednoczonych oraz siły powietrzne innych państw, eksploatujące te samoloty. [...] Pomimo, że obecnie wymóg utworzenia zaplecza obsługowego w Polsce nie znajduje się ani w kontrakcie na dostawę samolotów F-16, ani też w umowie offsetowej, zawartej z polskim rządem, Lockheed Martin jest gotowy do udzielenia stronie polskiej wszelkiej potrzebnej pomocy przy ocenie jej potrzeb w tym zakresie. W ramach tej pomocy jesteśmy też gotowi do omówienia wsparcia z naszej strony w opracowaniu planów zakładu remontowo-naprawczego, łącznie z ewentualnym wykorzystaniem potencjału WZL-2 do tego celu. Nie ustalono dotychczas czy istnieje możliwość rozważenia i wsparcia takiej pomocy w ramach zobowiązań offsetowych koncernu Lockheed Martin. **Na chwilę obecną przedwczesne byłyby jakiegokolwiek dodatkowe komentarze z naszej strony na ten temat.*** [podkreślenie - Redakcja]

Tyle oficjalne, wyjątkowe oświadczenie Lockheed Martina.

Przedstawiciele Lockheed Martin Aeronautics Company wielokrotnie podkreślali w rozmowach z RAPORT-wto, iż tworzenie takiego centrum serwisowego na polskim

terytorium musi być poparte analizą ekonomiczną i może być realizowane z pełną świadomością faktu, iż potencjał Centrum będzie realnie mógł być wykorzystany dopiero za 5-6 lat.

Jak nas poinformowano nieoficjalnie podczas MSPO 2007, obecne rozmowy ze stroną polską dotyczą tylko i wyłącznie zaliczenia na poczet offsetu ewentualnej analizy opłacalności (Feasibility Study) uruchomienia w Bydgoszczy Centrum Serwisowego polskich F-16. Dopiero ta analiza stworzy ewentualne podwaliny pod złożenie konkretnej oferty związanej z przyszłością WZL-2. Po raz kolejny offsetowy sukces okazał się więc rozgrywką lobbingsową wspieraną przez część mediów i rządu.

Faktem pozostaje konieczność zapewnienia profesjonalnego wsparcia eksploatacji bieżącej polskich F-16, także dla utrzymania wymagań gwarancyjnych strony amerykańskiej. Jednak tego typu wsparcie powinno być realizowane na poziomie baz w Krzesinach i Łasku. Dodatkowo z pewnością powinien być zapewniony udział polskich spółek elektronicznych w bieżącym serwisowaniu, a następnie w remontach i modernizacji pokładowej elektroniki samolotów F-16 oraz sprzętu i uzbrojenia zakupionego dla ich eksploatacji i użycia bojowego. To z pewnością powinien być priorytet i w dodatku związany z realnym transferem nowoczesnej technologii. (glh)

W oświadczeniu biura prasowego Lockheed Martina w Polsce możemy przeczytać, iż na ten temat wypowiadało się także Ministerstwo Gospodarki (p. Hubert Królikowski podczas konferencji prasowej Ministra Gospodarki, MSPO Kielce, we wtorek, 4 września). Dyrektor Królikowski zaznaczył, że strona amerykańska przedstawiła bardzo interesujący projekt zobowiązania offsetowego, co stanowi ważny krok w rozmowach na temat Bydgoszczy. Dyr. Królikowski dodał, że jeśli dalsze rozmowy potoczą się pomyślnie do końca, to za kilka miesięcy można będzie mówić o centrum serwisowym w Bydgoszczy.

W rozsyłanym oświadczeniu przeczytać możemy: [...] *Z pewnością Siły Powietrzne RP określą swoje wymagania dla zaplecza remontowo-naprawczego dla samolotów F-16, korzystając z ogromnego doświadczenia w tej dziedzinie, jakim dysponuje lotnictwo wojskowe Stanów Zjednoczonych oraz siły powietrzne innych państw, eksploatujące te samoloty. [...] Pomimo, że obecnie wymóg utworzenia zaplecza obsługowego w Polsce nie znajduje się ani w kontrakcie na dostawę samolotów F-16, ani też w umowie offsetowej, zawartej z polskim rządem, Lockheed Martin jest gotowy do udzielenia stronie polskiej wszelkiej potrzebnej pomocy przy ocenie jej potrzeb w tym zakresie. W ramach tej pomocy jesteśmy też gotowi do omówienia wsparcia z naszej strony w opracowaniu planów zakładu remontowo-naprawczego, łącznie z ewentualnym wykorzystaniem potencjału WZL-2 do tego celu. Nie ustalono dotychczas czy istnieje możliwość rozważenia i wsparcia takiej pomocy w ramach zobowiązań offsetowych koncernu Lockheed Martin. **Na chwilę obecną przedwczesne byłyby jakiegokolwiek***

dodatkowe komentarze z naszej strony na ten temat. [podkreślenie - Redakcja]

Tyle oficjalne, wyjątkowe oświadczenie Lockheed Martina.

Przedstawiciele Lockheed Martin Aeronautics Company wielokrotnie podkreślali w rozmowach z RAPORT-wto, iż tworzenie takiego centrum serwisowego na polskim terytorium musi być poparte analizą ekonomiczną i może być realizowane z pełną świadomością faktu, iż potencjał Centrum będzie realnie mógł być wykorzystany dopiero za 5-6 lat.

Jak nas poinformowano nieoficjalnie podczas MSPO 2007, obecne rozmowy ze stroną polską dotyczą tylko i wyłącznie zaliczenia na poczet offsetu ewentualnej analizy opłacalności (Feasibility Study) uruchomienia w Bydgoszczy Centrum Serwisowego polskich F-16. Dopiero ta analiza stworzy ewentualne podwaliny pod złożenie konkretnej oferty związanej z przyszłością WZL-2. Po raz kolejny offsetowy sukces okazał się więc rozgrywką lobbingsową wspieraną przez część mediów i rządu.

Faktem pozostaje konieczność zapewnienia profesjonalnego wsparcia eksploatacji bieżącej polskich F-16, także dla utrzymania wymagań gwarancyjnych strony amerykańskiej. Jednak tego typu wsparcie powinno być realizowane na poziomie baz w Krzesinach i Łasku. Dodatkowo z pewnością powinien być zapewniony udział polskich spółek elektronicznych w bieżącym serwisowaniu, a następnie w remontach i modernizacji pokładowej elektroniki samolotów F-16 oraz sprzętu i uzbrojenia zakupionego dla ich eksploatacji i użycia bojowego. To z pewnością powinien być priorytet i w dodatku związany z realnym transferem nowoczesnej technologii. (glh)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o